

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
(NR 180)
z dnia 6 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury (nr 180)

6 listopada 2025 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchonia (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra finansów i gospodarki na temat realizacji budownictwa społecznego i komunalnego w ramach finansowania z Funduszu Dopłat – stan na pierwsze półrocze 2025 roku oraz plany do końca roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Robert Dzierzgwa** dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Łukasz Bałajewicz** prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości wraz ze współpracownikami, **Magdalena Czerska** dyrektor Departamentu Funduszy Mieszkaniowych Banku Gospodarstwa Krajowego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Ksyta** dyrektor Biura Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Dudek, Jolanta Osiak i Jakub Sindrewicz**.

Przewodniczący poseł **Mirosław Suchoń (Polska2050)**:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Bardzo serdecznie witam panie posłanki i panów posłów. Witam wszystkich naszych zaproszonych gości, w szczególności pana ministra Tomasza Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Jest z nami pan Robert Dzierzgwa, dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Jest również przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, pan Szymon Tyburski, doradca prawny w Departamencie Infrastruktury. Witam bardzo serdecznie. Witam współpracowników z różnych instytucji, w szczególności z Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest z nami pan Przemysław Osuch, dyrektor zarządzający Pionem Programów Mieszkaniowych i Funduszy Transportu, pani Magdalena Czerska, dyrektor Departamentu Funduszy Mieszkaniowych, pan Dariusz Stachera, dyrektor Departamentu Kredytowych Programów Mieszkaniowych, oraz pan Paweł Karpiński, dyrektor Biura Funduszy Dopłat w Departamencie Funduszy Mieszkaniowych. Witam przedstawicieli innych instytucji, w szczególności pana prezesa Łukasza Bałajewicza z Krajowego Zasobu Nieruchomości wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Krajowej Rady Spółdzielczej, w szczególności pana Ryszarda Jaśkowskiego, zastępcę prezesa zarządu, wraz ze współpracownikami.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia zgodnie z przedstawionym porządkiem będzie informacja ministra finansów i gospodarki na temat realizacji budownictwa społecznego i komunalnego w ramach finansowania z Funduszu Dopłat – stan na pierwsze półrocze 2025 r. oraz plany do końca roku. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu. Oczywiście temat jest bardzo otwarty, w związku z tym, panie ministrze, jeżeli jest późniejszy stan i jakaś przyszła perspektywa, to też jesteśmy otwarci na to, żeby to usłyszeć. Po zakończeniu prezentacji przeprowadzimy debatę w tym temacie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii **Tomasz Lewandowski**:

Szanowni państwo, pozwoliliśmy sobie przesłać szczegółową informację z kwotami i z rozpisaniami, na co jest ona wydatkowana, z liczbą wniosków.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Panie ministrze, przepraszam, tylko dopowiem, że ta informacja została udostępniona na tablicach. Bardzo proszę państwa posłów o zapoznanie się z informacją w trakcie przedstawiania danych przez pana ministra. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Może powiem w telegraficznym skrócie i skupię się na odpowiedziach na pytania, bo to pewno będzie dla państwa znacznie bardziej interesujące.

Mamy dwa podstawowe programy wsparcia budownictwa mieszkaniowego. Pierwszy jest program bezzwrotnych grantów. „Program budownictwa socjalnego i komunalnego” – tak się nazywa. To jest program bezzwrotnych grantów, a procentowy poziom finansowania tych bezzwrotnych grantów jest uzależniony od tego, na jakiego rodzaju przedsięwzięcia, przez jakie podmioty kwoty są wnioskowane. I tak, w przypadku budownictwa mieszkaniowego czy remontów, modernizacji budynków komunalnych, a więc tego mieszkaniowego zasobu gminy, poziom dofinansowania bezzwrotnego czy finansowania bezzwrotnego jest najwyższy. Sięga on 80%. Jeżeli chodzi o zakres przedmiotowy, jest on bardzo szeroki, bo poza budową nowych budynków obejmuje adaptację i remonty, zakup lokali z remontem, a także tworzenie zasobu interwencyjnego.

Drugą grupą bezzwrotnego wsparcia objęte są takie podmioty jak SIM-y i TBS-y, a także spółdzielnie mieszkaniowe. Tam poziom finansowania bezzwrotnego jest niższy. On sięga 45%. Uzupełnieniem finansowania bezzwrotnego są programy realizowane w ramach inwestycji B3.5.1. KPO i zgodnie z decyzją parlamentu, zgodnie z zapisami ustawy z 25 lipca 2025 r. te dodatkowe bezzwrotne granty są finansowane na poziomie do 25% w budownictwie komunalnym i do 35% w budownictwie simowsko-tebeesowsko-spółdzielczym.

Żeby uzyskać grant w zakresie reformy 3.5.1. KPO, trzeba spełnić trzy podstawowe, najważniejsze warunki. Po pierwsze, jest to wskaźnik efektywności energetycznej EP, a więc Wskaźnik nieodnawialnej energii pierwotnej nie może być wyższy niż 52 kWh/m² na rok... na to, czy inwestor musi zadeklarować spełnienie wymagań opisanych w podręczniku DNSH, który wskazuje, w jaki sposób prowadzić inwestycje, by nie szkodzić środowisku. Tam są m.in. wskazania dotyczące postępowania z odpadami budowlanymi, dotyczące głośności realizowania przedsięwzięć budowlanych i szereg innych. Trzeci, bardzo ważny, pewno jest najtrudniejszy do zrealizowania. To mianowicie data zakończenia inwestycji definiowana w KPO i w inwestycji 3.5.1. jako uzyskanie pozwolenia na użytkowanie w terminie do 30 czerwca 2026 r.

Uzupełnieniem czy drugim programem, który jest realizowany poza bezzwrotnymi grantami, jest finansowanie zwrotne, realizowane podobnie jak pierwszy program przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Tutaj państwo nie tyle wyklada środki na jakieś granty, które potem rozdysponowuje BGK, ale środki, które mamy w budżecie, w istocie pokrywają marżę banku i różnicę między kosztem pieniądza a warunkami finansowania, które dostają SIM-y, TBS-y i spółdzielnie mieszkaniowe. SIM-y, TBS-y i spółdzielnie mieszkaniowe dostają warunki finansowania na poziomie trzymiesięcznego WIBOR-u, natomiast przez pierwsze pięć lat mają zagwarantowaną stabilizację oprocentowania na poziomie dwóch punktów procentowych. Stąd z budżetu państwa dopłacamy tylko do tej różnicy.

To, jeżeli chodzi o te dwa główne programy. W perspektywie do III kwartału 2025 r. środki na fundusz bezzwrotnych grantów osiągnęły 8,9 mld zł, z czego tylko w tym roku wydatkujemy na ten cel 2,7 mld zł, a więc widzimy, że ta kwota jest bardzo wysoka. Może żeby nieco uporządkować dyskusję czy odnieść się do tego, o czym z całą pewnością państwo posłowie wiedzą, powiem, że pierwotnie na początku roku w budżecie państwa mieliśmy zabezpieczoną kwotę 1,1 mld zł, ponieważ wynikała ona z maksymalnych limitów finansowania tego programu. Dodatkowo 920 mln zł mieliśmy przypisane w rezerwie celowej do tegoż programu bezzwrotnych grantów. Na początku roku i później, po odblokowaniu limitów, uruchomiliśmy więc 1 mld zł na ten cel. Po zmianie ustawy i zwiększeniu limitów wydatków możliwych do przeznaczenia 25 lipca – w zasadzie po tym, jak jeszcze pan prezydent Duda podpisał tę ustawę – decyzją ministra finansów uruchomiliśmy kolejne 920 mln zł z rezerwy celowej. Ostatnio, dwa tygodnie temu, z wszelkich oszczędności, które znaleźliśmy w resorcie, także z innych rezerw, których byliśmy dysponentami, udało się uruchomić dodatkowe 760 mln zł – także panu ministrowi Domańskiemu – w związku z czym na program bezzwrotnych grantów w tym roku mamy

rekordową kwotę 2,7 mld zł. Jesteście państwo w trakcie prac nad budżetem, więc pewno ta wiedza też już jest. Na 2026 r. na ten cel planujemy wydatkować 4,02 mld zł.

Jeżeli chodzi o konkretne kwoty w ramach dopłat do odsetek, czyli programu SBC, czyli społecznego budownictwa czynszowego, wspomniana przeze mnie ustawa, przyjęta przez parlament w lipcu, zwiększyła limit finansowania z 4,5 mld zł do 6,9 mld zł w perspektywie do końca 2026 r., co pozwoliło na dodatkowe uruchomienie 300 mln zł czy zwiększenie finansowania o 300 mln zł w naborach wniosków jeszcze na ten rok. Na przyszły rok planujemy dwie transze o łącznej wartości przekraczającej 2 mld zł. Myślę, że będziemy szli w tym kierunku, aby ta pierwsza transza była balonowa, jak największa, żeby wszystkie wnioski o tanie finansowanie zwrotne, które wpłynęły do nas od SIM-ów i TBS-ów, miały szansę być zaspokojone.

Jestem jeszcze winien jedną informację, bo to też jest niezwykle istotne, żebyście państwo wiedzieli, w którym miejscu jesteśmy, jeżeli chodzi o te dwa programy, krótko mówiąc, jakie jest zapotrzebowanie na środki, bo to przewija się w dyskusji publicznej i tutaj, na różnych konferencjach. Miesięcznie, jeżeli chodzi o pierwszy program bezzwrotnych grantów na budownictwo komunalne, jak i na budownictwo simowsko-tebesowskie, miesięcznie do operatora – do BGK – wpływają wnioski o dofinansowanie na kwotę mniej więcej 400 mln zł. Jakkolwiek uruchomienie w tym roku 2,7 mld zł trochę wyczyściło kolejkę oczekujących wniosków, szacujemy, że na koniec roku wnioski niezrealizowane w ramach BSK będziemy mieli na kwotę ok. 5 mld zł. Zgodnie z założeniami projektu i jeżeli budżet zostanie przyjęty w tych ramach, w styczniu uruchomimy 3 mld zł, więc zakładamy, że w tymże styczniu niezrealizowane wnioski pozostaną na kwotę ponad 2 mld zł.

Jeżeli chodzi o finansowanie zwrotne, czyli program SBC, zakładamy, że kwoty, które mamy, uruchomienie kwot w kolejnych transzach według naszych szacunków pozwoli na finansowanie wszystkich wniosków, które wpłynęły do tej pory. Mamy tu jeszcze pewną rezerwę, więc jeżeli będą wpływały kolejne wnioski w ramach SPC, operator będzie jeszcze miał na nie środki.

Może tyle, panie przewodniczący, tytułem wstępu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa posłanek bądź posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o podniesienie ręki do góry. Czy są chętne głosy?

Bardzo proszę, pani posłanka Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, dane, które pan przytoczył, pokazują, jak ogromny jest głód tych funduszy, przede wszystkim w samorządach. Bardzo cieszy, że ta linia dofinansowania budownictwa socjalnego, komunalnego, ale również innych form, tak świetnie się sprawdza. Wiem, że również na przyszły rok przewidziane są kolejne znaczne środki finansowe, natomiast chciałam pana ministra o to zapytać.

Mam nadzieję, że nastąpi reaktywacja budownictwa spółdzielczego. Na ostatnim posiedzeniu rozmawialiśmy z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych. Tematem była m.in. możliwość przekazywania działek zasobów Skarbu Państwa na rzecz spółdzielni mieszkaniowych. Czy widzicie państwo taką możliwość? Tak jak mówili przedstawiciele spółdzielni, daje to ogromną szansę na szybszy rozwój tej formy budownictwa i przede wszystkim odejście spółdzielczości od pomysłu przenoszenia na własność, wyodrębniania lokali spółdzielczych jak własnościowych. Dałoby to szansę szybszego uzyskania prawa spółdzielczego do mieszkania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Kamil Wnuk, proszę bardzo.

Posel Kamil Wnuk (Polska2050):

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Dziękuję też za pytania pani przewodniczącej, ponieważ chciałem zapytać o spółdzielnie, ale trochę uzupełniając. Na początku chciałbym serdecznie podziękować wszystkim parlamentarzystom i ministerstwu za przygotowanie projektu ustawy, bo to jest bardzo ważne. Gdyby ta ustawa nie weszła w życie 25 lipca, w ogóle nie mielibyśmy środków na budownictwo społeczne ani na budownictwo komunalne, a myślę, że zwiększenie limitu i plan na pięć lat do przodu to realna szansa na mocne

uzupełnienie tego rynku. Budownictwo społeczne czy komunalne rzeczywiście ma szansę być znaczące w skali całego nowego budownictwa w naszym kraju. Co istotne i co już było podkreślone, to przede wszystkim potrzebne i niezbędne ogromne wsparcie dla samorządów. To tytułem wstępu. Naprawdę serdecznie za to dziękuję. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili, bo to jest bardzo ważne i potrzebne.

Teraz kilka pytań, jeżeli chodzi o przyszły rok, bo ten rok mamy już skończony. Jak wspomniał pan minister, niestety nie wszyscy, którzy złożyli wnioski, załapali się na te środki finansowe. Pan minister mówił też, że jest kolejka oczekujących. Mówimy w tym momencie i o zwrotnych, i o bezzwrotnych środkach. Teraz tak. Chciałbym zapytać. W tych materiałach mamy przedstawione, jak to wygląda kwotowo i ilościowo podmiotowo, ale chciałem poprosić o informację z podziałem na podmioty. Jeżeli chodzi o podmioty, ile jest tutaj SIM-ów, TBS-ów, spółek samorządowych, a ile jest komercyjnych? Jak to wygląda, jeśli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe? Czy w obu programach decydują tylko kryteria kolejności, czy też brane są tutaj pod uwagę jakieś inne kryteria? Jeżeli to tylko kryteria kolejności, to pytanie jest takie: Czy nie jest brany pod uwagę na przykład jakiś aspekt merytoryczny pod kątem kolejności realizacji tych wniosków? Jeżeli wystarczy środków finansowych na realizację wszystkich wniosków, to nie ma to aż takiego znaczenia. Jeżeli jednak nie starczy, czy nie jest brana pod uwagę zmiana aspektu oceny przez pryzmat inny niż kolejność zgłoszeń? To kolejne pytanie.

Nowa ustawa tak naprawdę zwiększa możliwości spółdzielni mieszkaniowych, ale pani przewodnicząca spytała, jak ministerstwo widzi ewentualne możliwości innych podmiotów. Jeżeli chodzi o KPO, pan minister chyba nie wspomniał o dofinansowaniu, które teraz się skończy. Wiem, że w tym roku mieliśmy ogromny problem, a w niektórych miejscach chyba jeszcze mamy problem z tym, żeby te środki zdążyć wykorzystać. Czy jest zagrożenie, że podmioty, które składały wnioski na takowe dofinansowanie, choćby w ramach społecznych inicjatyw mieszkaniowych... Nie wiem, czy to pytanie do pana ministra, czy bardziej do pana prezesa KZN. Jest zagrożenie, że mogą nie zrealizować inwestycji właśnie z dofinansowań KPO ze względu na to, że będą jakieś opóźnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałabym poddać pod rozprawę pewien pomysł. W Gorzowie Wielkopolskim, w moim mieście, niedawno ruszył program. W innych miastach pewnie jest on w takiej bądź innej formie, ale powołam się na to, co jest u nas. To mianowicie program, który daje możliwość pozyskania mieszkań komunalnych w zamian za remont. To program, który może w znaczny sposób poprawić dostępność mieszkań na rynku komunalnym, ale i zlikwidować pustostany bądź takie mieszkania. Miasto nie ma środków, żeby je wyremontować, doprowadzić do takiego stanu, żeby mogły być oferowane w pakiecie mieszkań komunalnych, natomiast miasto będzie dopłacać do takiego remontu nawet do 35 tys. zł. Są oczywiście pewne warunki, mianowicie to, że trzeba zakończyć remont bodajże w ciągu trzech miesięcy. Oczywiście muszą być to mieszkańcy, którzy są w Gorzowie zameldowani i mają możliwość pozyskania mieszkania, więc rozładują tym samym kolejkę oczekujących na mieszkania komunalne.

Dlaczego o tym mówię? Bo jest pytanie do pana ministra. Czy moglibyśmy w różnych naszych pomysłach mieszkaniowych uwzględnić wsparcie takiej inicjatywy na przykład dla samorządów, żeby pule, które będą zachętą dla mieszkańców, mogły być w jakiś sposób we współpracy realizowane?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Jako kolejny głos zabierze pan przewodniczący Stanisław Lamczyk. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ja również chciałbym pogratulować panu ministrowi i zespołowi za konsekwencję w tych programach i różnorodność tych programów. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa jest taka, że dało się zaangażować samorządy. Samorządy są rzeczywiście zainteresowane i czują głód mieszkań. To jest też rozwój danej lokalności. Tak inwestują w mieszkania, budują mieszkania, dlatego że widzą, że jest w tym rozwój danej miejscowości.

Chciałem zapytać, czy samorządy lub jednostki, które się załapały, mają wniosek pozytywnie oceniony i środków nie ma. Czy oni wszyscy mają gwarancję, że środki otrzymają? Mam taki przypadek w Człuchowie, gdzie spalił się komunalny budynek. Oni też aplikowali o dopłaty z funduszu mieszkaniowego. Oczywiście pan burmistrz znalazł mieszkania zastępcze. Czy jednak w takim przypadku oni mają możliwość załapania się na te dopłaty? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne zgłoszenia? Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Zawieja.

Poseł Bartosz Zawieja (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo się cieszę, że w przyszłorocznym budżecie mamy lawinowy wzrost środków, o które samorządy będą mogły aplikować w zakresie realizacji swojej polityki mieszkaniowej czy zwiększenia swojego zasobu. Korzystając z okazji, że pan prezydent... przepraszam, pan minister – kiedyś prezydent – pochodzi z Poznania, bardzo dziękuję mu za to, że wspiera miasto Poznań i okoliczne samorządy, przykładowo ostatnio również Leszno.

Jeżeli chodzi o jeszcze jeden aspekt, jak wiemy, środki z KPO muszą zostać wydatkowane do końca przyszłego roku. Czy pan minister nie widzi zagrożeń w realizacji tych środków? To jest bardzo ambitny plan, powiedzmy sobie szczerze. Czy cały czas ten proces jest monitorowany przez operatorów czy gminne spółki, czy TBS-y, czy SIM-y? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Czy są kolejne zgłoszenia? Czy ktoś z państwa ze strony społecznej? Nie widzę. W związku z tym, panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do uwag i udzielenie odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, może rozpocznę od bardzo słusznego pytania, które zadała pani poseł Kołodziejczyk, zresztą pan poseł także do tego nawiązał, mianowicie pytania o to, czy dla wszystkich wystarczy tych środków. Powiem tak. Jeżeli chodzi o budownictwo komunalne, gdzie poziom wsparcia bezzwrotnego jest bardzo wysoki, on sięgał 80%, a w połączeniu z KPO finansuje niemalże w 100%. Tam jest 25% grant, więc teoretycznie jest to 5%, ale VAT w tych środkach KPO nie jest środkiem kwalifikowanym, więc sięga 100%, a bez tych środków 80%. Tam tych wniosków jest bardzo dużo. Te wnioski, mówiąc bardzo delikatnie, nie zawsze są najbardziej przemyślane i tam tych środków będzie najbardziej brakowało. W sposób oczywisty ten sam miliard obsłuży dużo mniej inwestycji przy 80% bezzwrotnego finansowania.

Co ciekawe, projekty mieszkań komunalnych mamy często nie do końca przemyślane. Tam jest po kilkanaście tysięcy złotych do metra. Wyobraźcie sobie państwo, że w przypadku remontu zdarzają się nawet wnioski o finansowanie na poziomie 26–29 tys. zł/m². Z perspektywy wóldarza gminy to nie jest działanie wcale niemądre, bo jeżeli ma, nie wiem, budynek dworca i nie ma żadnych środków, żeby go zrewitalizować, a w tym budynku, który jest już nieaktywny, robi cztery, pięć mieszkań, to może dostać od nas na modernizację całości – w dużym uproszczeniu oczywiście – stąd te kwoty. Mówiąc zupełnie wprost, musimy to racjonalizować i mamy przygotowany projekt ustawy o społecznych zasobach mieszkaniowych, które zmieniają zasady gry.

Jeżeli chodzi o budowę nowych mieszkań komunalnych, zakładamy, że poziom finansowania nadal będzie możliwy do osiągnięcia na poziomie 80%. Uzależniamy to jednak od kilku kwestii. Te najważniejsze z mojej perspektywy są takie, że gmina pokaże, że sięga także po mieszkania z rynku. Na pewno będziemy z państwem na ten temat dyskutowali. Krótko mówiąc, chcemy mieć jakiś współczynnik. Jeżeli wóldarz gminy chce wybudować z udziałem środków publicznych – strzelam – 100 mieszkań publicznych, to musi wykazać, że 50 pozyskał z rynku: albo w formie społecznej agencji najmu, albo w formie lokalu za grunt, albo w formie zintegrowanych planów inwestycyjnych. Chcemy więc trochę pobudzić aktywność samorządowców, jeżeli tych mieszkań u nich brakuje, żeby wykorzystali zasób, który mają, także zasób z rynku wtórnego. Do tego będziemy ich namawiali, bo poziom 80%... Proszę sobie wyobrazić miasto Warszawa, które zechce zrewitalizować na przykład Pragę. Nie jest tak trudno sobie wyobrazić, że mogą

w krótkim czasie złożyć wnioski o dofinansowanie na poziomie kilku miliardów złotych i nikt inny nie będzie miał szans, prawda? Siłą rzeczy więc przy ograniczonych środkach musimy to zrobić.

Pani poseł pytała także o spółdzielnie. W tej chwili teoretycznie spółdzielnie mogą dostawać i bezzwrotny grant, i finansowanie zwrotne, ale jest z tym problem. Poza jedną spółdzielnią w województwie dolnośląskim – powiem szczerze, że nie wiem, jak przyjęła ten grant, i chyba lepiej o to nie pytać – zapis o bezzwrotnych grantach jest nierealizowalny, bo o ile ten bezzwrotny grant w sposób prosty jest skierowany do gminy, gmina wnosi środki uzyskane z bezzwrotnego grantu aportem do spółek, obejmuje udziały, o tyle w przypadku spółdzielni nie mamy kapitału udziałowego, więc tak naprawdę możliwość skorzystania z tego jest nierealizowalna. Wychodząc tutaj naprzeciw oczekiwaniom spółdzielni, w przyszłej ustawie o społecznych zasobach mieszkaniowych, o której wspominałem, chcemy zapisu, który kierowałby te granty bezpośrednio do spółdzielni, tak samo bezpośrednio do SIM-ów, TBS-ów. W przypadku SIM-ów i TBS-ów będziemy to robili alternatywnie, jeżeli taka będzie wola wnioskodawców. W przypadku spółdzielni bezpośrednio do spółdzielni.

Pani poseł pytała o grunty. W tej chwili mamy dwie ustawy na różnym poziomie prac legislacyjnych. Pierwsza to jest UA10. Ona miała wpis jeszcze w zeszłym roku. Troszeczkę wyczyszczona z innych przepisów zawiera postanowienia, zgodnie z którymi 30 dni po wejściu w życie tej ustawy jednoosobowe spółki Skarbu Państwa będą zobligowane w terminie 33 miesięcy do sporządzenia wykazu wszystkich nieruchomości, którymi dysponują, ze wskazaniem, które z tych nieruchomości nie są wykorzystywane na podstawową działalność statutową przedsiębiorstwa czy spółki. W ślad za tym minister właściwy ds. budownictwa w drodze administracyjnej decyzji będzie mógł wystąpić o przekazanie gruntu, który nie jest wykorzystywany na działalność podstawową, i przeznaczyć ten grunt pod budownictwo społeczne. Zgodę na tę decyzję musi wyrazić minister właściwy do wykonywania praw z akcji lub udziałów. W przypadku jego sprzeciwu będzie rozstrzygał prezes Rady Ministrów. Dotyczy to też Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa.

Jest to na etapie prac Stałego Komitetu Rady Ministrów. Przed tym komitetem do samego projektu uwagi zgłosiły, co oczywiste, spółki Skarbu Państwa czy reprezentujące te spółki ministerstwa. Staramy się, mówiąc zupełnie wprost, rozbroić tę bombę, bo przecież nie chodzi tam o przejmowanie wszystkich nieruchomości. Łatwo wyobrazić sobie nieruchomości chociażby spółki PKP w centrum miast. Kiedyś przecież były one przekazane tym spółkom do realizowania zadań związanych z ich zadaniami podstawowymi. To nie był majątek, który miał być przeznaczony na doposażenie tych przedsiębiorstw. Nie miał stanowić takiej rezerwy aktywów trwałych, które zbyte mają im dać finansowanie różnych zadań.

Aksjologicznie jest to więc w 100% uzasadnione. Mało tego, ustawa o gospodarce nieruchomościami zna już instytucje przejmowania – właśnie w tym trybie, bez odszkodowania, zwracam na to uwagę – nieruchomości państwowych osób prawnych. To już się dzieje i z takimi przypadkami mieliśmy do czynienia. By rozwiązać państwa wątpliwości, nikt nie będzie tutaj niczego robił na siłę. Będziemy szukali konsensusu. Osiągnięciu tego konsensusu ma służyć m.in. inne rozwiązanie prawne, nad którym zaczęliśmy pracę, mianowicie wdrożenie do naszego systemu prawnego własności warstwowej, więc przełamania rzymskiej zasady *superficies solo cedit*, wprowadzenie możliwości uzyskania silnego prawa rzeczowego nad gruntem i pod gruntem. Zdajecie sobie państwo sprawę – chociażby w dużych aglomeracjach w Warszawie – jaki to będzie *game changer* dla całego rynku nieruchomości, chociażby dla PKP, które przecież będzie dysponowało dodatkowymi możliwościami zabudowy. Będą miliardy złotych także dla tych spółek.

Liczymy więc na ścisłą współpracę i będę chciał, mówiąc wprost, bardzo intensyfikując pracę nad tym projektem, rozmawiać z tymi spółkami, żeby w geście dobrej woli nie stawiały weta przy pojedynczych nieruchomościach. Chodzi nam o to, żeby pokazać, że te grunty mogą służyć innym interesom publicznym, niż pierwotnie zamierzano.

Pan minister chyba chciał do tego pewno jeszcze, tak?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Jeżeli chodzi o grunty, pani poseł, mamy we wniosku o wpis regulujące grunty spółdzielcze. Mam nadzieję, że po przerwie listopadowej zespół programowania prac rządu wpisze ten projekt

ustawy. Chyba swego czasu już u państwa o tym mówiłem. Przywracamy to i ustanawiamy administracyjną ścieżkę dochodzenia ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz spółdzielni, żeby móc uregulować sytuację ok. 140 tys. mieszkań w całym kraju, ok. 100 tys. w samej Warszawie. Dajemy więc taką ścieżkę administracyjną, dajemy narzędzia spółdzielniom, żeby szybko do tego doprowadzić.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

To dotyczy nieuregulowanego stanu prawnego, tak?

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

To dotyczy nieuregulowanego stanu prawnego, tak. Wprowadzamy wyjątek dekretowy, który pozwoli także miastu na taką regulację. Zależy mi na tym, żeby wszystko robić w pełnym konsensusie.

Posel Kamil Wnuk (Polska2050):

Na czym to ma polegać?

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Dużo by opowiadać. Nie wiem, czy chciałbym w szczegółach przed decyzją o wniosku o wpis... Tak jak powiedziałem, będzie przywrócona możliwość – i to w trybie administracyjnym – zwrócenia się o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego przez spółdzielnię. Od złożenia tego wniosku dla samorządu będzie wstrzymana możliwość pobierania opłat z tytułu bezumownego korzystania, więc nie będzie interesu w przedłużaniu tego stanu. Pewno będziemy opowiadali o tym szerzej. Jak już będzie wniosek o wpis, z przyjemnością państwu ten projekt zaprezentuję.

W tym projekcie jest także przywrócenie użytkowania wieczystego na cele mieszkaniowe. Spółdzielnie mogą to robić, ale tam wprowadzamy dodatkową instrukcję użytkowania wieczystego na cele społecznego budownictwa czynszowego z niższą opłatą wstępną sięgającą do 10%, niską opłatą roczną na poziomie 0,3% i, co ważne, zupełnie innym mechanizmem waloryzacji tej opłaty corocznej, nieraz na trzy lata. Ma być waloryzowana wskaźnikiem wzrostu cen nieruchomości. Już nie będzie więc wątpliwości, które były do tej pory. Samorządy często zgłaszały tutaj wątpliwości.

W tym projekcie znosimy – myślę, że to też będzie bardzo dobrze odebrane – możliwość ustanawiania odrębnej własności lokali na użytkowaniu wieczystym, więc nie będzie sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia do tej pory. Nie będzie ciśnienia użytkowników wieczystych. Będzie jeden podmiot prawa użytkowania wieczystego, czyli na przykład spółdzielnia czy SIM-y i TBS-y, które też będą mogły dostawać takie grunty w użytkowanie wieczyste. Nie będzie też możliwości w udziałach wyodrębnienia tego prawa użytkowania wieczystego, więc rynek prywatny nie będzie mógł – przepraszam – kombinować i przenosić późniejszych kosztów na nabywców lokali. To, jeżeli chodzi o grunty. Tu dzieje się naprawdę dużo. Staramy się, żeby to poszło do przodu.

Pan poseł Wnuk pytał o kolejność wniosków. Jak rozumiem, w największym zakresie jest pan poseł zainteresowany SIM-ami i TBS-ami, więc uspokajam, dzisiaj wszystkie wnioski SIM-ów i TBS-ów o bezzwrotne granty mamy na łączną kwotę 1,1 mld zł. Zgodnie z zapisami ustawy mamy tzw. zakładki, czyli do 30 czerwca budżet jest dzielony osobno na SIM-y i TBS-y spółdzielcze, a osobno na mieszkania komunalne. W ramach uruchomienia kwoty 3 mld zł w styczniu 1,4 mld zł będzie na SIM-y i TBS-y. Wszystkie wnioski o bezzwrotne wsparcie SIM-ów i TBS-ów zostaną więc zaspokojone. Na dzisiaj mamy jeszcze górkę na poziomie 300 mln zł i ta górkę schodzi wolniej, bo, jak powiedziałem, tam poziom bezzwrotnego wsparcia jest na poziomie 45%. Tak jak powiedziałem, 2 mld zł na SBC, które mamy, też pozwolą zaspokoić wszystkie wnioski SIM-ów i TBS-ów. W przypadku SIM-ów i TBS-ów schodzimy więc z kolejki i będziemy – przepraszam za kolokwializm – na czysto.

Pan poseł pytał także o to, czy warto byłoby rozważyć poza kolejnością jakieś dodatkowe aspekty. W końcu rządów pan minister Buda zaproponował takie rozwiązanie. Budziło ono mnóstwo wątpliwości. Tak na dobrą sprawę kryteria, które wtedy wprowadzono, a które zostały zniesione właśnie ustawą z 25 lipca, odnosiły się do efektywności energetycznej, ważnych celów społecznych. Krótko mówiąc, wprowadzona była uznaniowość. Nie chcemy tego. Nie chcemy, bo tam, gdzie jest uznaniowość, zawsze będzie pokusa, żeby jeden czy drugi minister czy poseł wychodził. To jest po prostu niesprawiedliwe, więc w przyszłej perspektywie, o której mówiłem, w nowej ustawie raczej będziemy premiowali wnioski samorządów, które pokażą, że racjonalnie zarządzają mieszkaniówką, także w obszarze mieszkań prywatnych i wykorzystania pustyń, niż odnosili się do kolejności.

Pytaliście państwo, pan poseł Zawieja, ale także pan poseł Wnuk, o KPO. Tu mamy niestety niezwykle trudną, skomplikowaną sytuację, bo poza kwestiami środowiskowymi i efektywności energetycznej mamy termin. Nie do końca następnego roku, ale do 30 czerwca następnego roku trzeba uzyskać pozwolenie na użytkowanie. Jak pewnie państwo widzicie, termin rozliczania się z KPO czy raportowania spełnienia kamieni milowych trwa, więc na dobrą sprawę do końca sierpnia te raporty będziemy przedstawiali, a w raporcie przedstawia się fotografię na dzień złożenia tych raportów. Już można więc otwarcie powiedzieć, że jeżeli ktoś będzie miał pozwolenie na użytkowanie z końcówką sierpnia, to też się załapie.

Jesteśmy w dialogu z Komisją Europejską. Wskaźniki, które były w tych inwestycjach, próbujemy nieco złagodzić. Nie jest to łatwe. Jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Staramy się, może uda się coś w tym obszarze zrobić. Sytuacja jest trudna, bo brakowało środków, później to KPO zostało uruchomione, więc tak naprawdę z naszego oglądu inwestycje, które rozpoczęły się wcześniej, były prefinansowane przez samorządy, te inwestycje, które były nieduże, które na przykład bazowały na prefabrykacji, będą miały szansę się skończyć. Dla tych, które do ostatniego dnia, więc na przykład do października, czekały na środki, prawdopodobieństwo ukończenia będzie odpowiednio niższe.

Pani poseł Sibińska pytała o program „Mieszkanie za remont”. Bardzo dziękuję za to pytanie. Być może to nie jest parlamentarne sformułowanie, ale marzę o sytuacji, w której samorządy zaczną się bawić tym systemem, zaczną szukać rozwiązań nieco bardziej skomplikowanych niż wyciągnięcie ręki po bezzwrotne granty. „Mieszkanie za remont” na pewno jest jednym z tych rozwiązań. Gdy miałem zaszczyt przez wiele lat zarządzać zasobem w Poznaniu, także realizowaliśmy ten program, przy czym program dotyczył mieszkań, których jednostkowy remont przekraczał 100 tys. zł, a więc to było racjonalne. Jeżeli ktoś wchodzi i wykłada duże pieniądze, to mogliśmy poluzować zasady wejścia do zasobu komunalnego.

Będziemy zachęcali samorządy do sięgania po różnego rodzaju formy. W ustawie o ochronie praw lokatorów zaproponowaliśmy m.in. takie rozwiązania. Po pierwsze, wprowadzamy ogólnie krajowe progi wejścia do systemu komunalnego. Chcemy, mówiąc prostym językiem, żeby większa grupa ludzi miała uprawnienie wynikające z ich dochodów do ubiegania się o lokal komunalny. Dopiero na etapie – znowu przepraszam za kolokwializm – odsiewania przez samorząd niech samorząd ustali sobie system punktowy, co zazwyczaj się dzieje, i niech stwierdzi, komu spośród tej szerszej grupy mieszkania się należą, komu chce dać te mieszkania. Dzisiaj niestety często wygląda to tak, że osoby, które są w stanie przedłożyć PIT, z którego wynika, że są biedne, dostają mieszkanie, ale mamy niestety świadomość, że nie zawsze odpowiada to prawdzie. Na przykład dochody urzędników czy nauczycieli są często niższe od dochodów ludzi, którzy wykonują różnego rodzaju działalność gospodarczą. Idziemy w tym kierunku.

Ustawa ta zakłada przeznaczenie 20% zasobów komunalnych w nowo budowanych i zmodernizowanych kamienicach do najmu komercyjnego. Wójt czy prezydent będzie więc mógł podjąć taką decyzję, na przykład budując sobie systemy najmu dla osób młodych, na przykład dla pielęgniarek, których brakuje w szpitalu. Będzie uruchamiał jakąś dużą inwestycję, będzie brakowało jakichś specjalistów, bardzo proszę. Właśnie na tym nam zależy. To jest nasze marzenie, żeby samorządowcy zaczęli traktować mieszkaniówkę jako wehikuł rozwoju, jako trampolinę, a nie jako piąte koło u wozu, nie jako obciążenie i instrument czysto socjalny. Stąd zwiększenie elastyczności przy działaniach.

Pan poseł pytał o oczekujące wnioski. Tak jak powiedziałem, w przypadku mieszkań komunalnych tamte wnioski wpływają naprawdę na spore kwoty, 400 mln zł miesięcznie. Mam wrażenie, że wartość miesięczna wniosków będzie rosła. Mówiąc więc zupełnie wprost, i w tym, i w kolejnym projektowanym systemie budowa nowych mieszkań komunalnych czy szybkość otrzymania środków będzie gorsza niż w przypadku mieszkań społecznych. Tam ta sama kwota, jak powiedziałem, przy niższym grantie obsłuży znacznie większą liczbę inwestycji.

Odnosząc się natomiast do konkretnego przykładu czy pytania gminy Człuchów, znam ten przykład, staram się z samorządowcami na bieżąco rozmawiać o ich wnioskach. Rzeczywiście tam mieliśmy do czynienia z tragedią. Spłonął jeden budynek. Pan burmistrz zwrócił się do wojewody o uruchomienie rezerwy na wyremontowanie tego budynku, ale przy okazji chciał wybudować także drugi budynek komunalny. Oczywiście zabezpieczył pogorzalców i przyznał mieszkanie. Co mogłem zrobić? Korespondując z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, która wydaje opinię czy zgodę na uruchomienie rezerwy, zarekomendowałem takie działania, ale tylko i wyłącznie w odniesieniu do odbudowy czy wyremontowania spalonego budynku.

Jeżeli natomiast chodzi o nowy budynek, to, znowu, tutaj nie ma lepszych i gorszych wniosków. Jestem także po rozmowie z panem burmistrzem. Złożyli wniosek. Ten wniosek jest zakolejkowany, czeka na otrzymanie finansowania. Co ważne, gmina może oczywiście wybudować ten budynek, złożyć wniosek i poczekać sobie spokojnie na pieniądze, a mieszkania już mogą cieszyć nowych lokatorów.

W całym projekcie ważne jest to, żeby wniosek o dofinansowanie nie był złożony później niż po uzyskaniu decyzji o użytkowaniu, żeby nie finansować starych, jakichś wcześniej zrealizowanych inwestycji. Pan burmistrz o tym wie i, mam wrażenie, jest zadowolony. Zespół z Banku Gospodarstwa Krajowego posłużył tutaj pomocą panu burmistrzowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, zgłaszał się pan poseł Jerzy Polaczek. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Słuchając z uwagą pana ministra, można wywieźć taką pierwszą uwagę wstępną, że przynajmniej w zakresie, jeśli chodzi o kwestie finansowania społecznego budownictwa mieszkaniowego, w tym komunalnego, widać kontynuację wielu działań podjętych w ubiegłych latach, które przeniosły te rozwiązania ramowe do stosownych ustaw. To merytoryczne podejście w odpowiedziach na pytania posłów.

Chciałbym poprosić pana ministra o komentarz i ewentualnie potwierdzenie w dwóch kwestiach systemowych, które widzę. To jest to, w jaki sposób państwo wiąże w ocenie wniosków składanych przez samorządy terytorialne – mówię o segmencie budownictwa komunalnego – tę ocenę z aktualizacją średniookresowych strategii mieszkaniowych w gminach. To są dokumenty, które są przyjmowane raz na pięć lat. Sam pan minister chwilę wcześniej wspomniał o tym, że żeby wydobyć aktywność samorządów i żeby ta sfera budownictwa mieszkaniowego – mówię zwłaszcza o segmencie komunalnym – nie była traktowana jako piąte koło u wozu, w strategiach średniookresowych muszą być zapisy odnoszące się do konkretnych projektowanych lokalizacji czy do działań w miastach w zabezpieczeniu środków na infrastrukturę towarzyszącą, w szczególności jeśli chodzi o kwestię infrastruktury komunalnej, sanitarnej itd. Chciałbym poprosić o jakiś komentarz w tej sprawie.

Nie wiem, czy się mylę, ale na pewno mogą być przypadki składania wniosków o wysoki udział środków publicznych. Mówiąc wprost i ad hoc, bo jest akurat okazja i można uzyskać wsparcie na jakieś budownictwo punktowe czy takie, w którym te decyzje są podejmowane tu i teraz, aczkolwiek, jak mówię, nie deprecjonuję tych działań...

Druga kwestia, o którą chciałbym poprosić pana ministra, to komentarz, w jaki sposób kierowane przez pana ministerstwo zamierza powiązać nowe inwestycje dofinansowane z budżetu państwa z komponentem „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej na lata 2025–2026” w odniesieniu do rozwiązań technicznych w budownictwie komunalnym, które uwzględniałyby budowę schronów, bo to jest temat w ostatnich miesiącach nośny. Myślę, że w tej rzeczywistości będziemy już funkcjonować w najbliższych latach. Jeśli pamiętam, w komponencie dedykowanym dla samorządów, które mają uzyskać chyba ok. 5 mld zł w najbliższych dwóch latach na infrastrukturę ochronną, można by, egzekwując kierunkowe rekomendacje, powiązać finansowanie tych inwestycji mieszkaniowych z infrastrukturą ochronną nie tylko po to, żeby uzyskać efekt budowania świadomości społecznej w skali lokalnej, ale i żeby zagadnienie to weszło w zbiorową wyobraźnię i towarzyszyło wielu innym projektom inwestycyjnym, zwłaszcza wielorodzinnym, nie wspominając o budownictwie deweloperskim. Myślę, że to jest akurat ten czas, ten moment, żeby w sposób jasny, konkretny, z przykładami czy rekomendacjami ministerstwa uwzględniać powiązanie środków publicznych na sferę budownictwa komunalnego z częścią, która wynika z „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej”, bo żyjemy już jednak w innej rzeczywistości, w której warto podjąć wiele takich działań po to, by osiągnąć efekt synergii i pokazać to publicznie. Zresztą wspominał pan właśnie o tych państwa działaniach podejmowanych po to, aby wydobyć ze strony samorządów większą aktywność, większą nie tyle pomysłowość, co efektywność wykorzystania środków publicznych na te cele.

Dziękuję za uwagę. Raz jeszcze dziękuję za merytoryczne odpowiedzi w ramach tej dyskusji, jakie do tej pory... Mówię o pytaniach, które padły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Dziękuję.

Czy są inne głosy? Nie widzę głosów. Czy ze strony pana ministra? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Może na początku, jeżeli chodzi o wiązanie ze strategiami średniookresowymi, dzisiaj nie ma żadnych innych kryteriów poza kolejnością złożenia wniosku i kompletnością tego wniosku, które pozwalałyby nam wskazać jakąkolwiek priorytetyzację. Tak jak powiedziałem, myślę, że wartością samą w sobie jest to, że nie zarzucamy programów, które były w poprzednich kadencjach. Staramy się dokonywać ewaluacji, korygować, iść do przodu, bo tylko wtedy ten system będzie efektywny, wydajny.

Absolutnie nie krytykując tego, że do tej pory tych kryteriów nie było, w przyszłości te kryteria będziemy chcieli wprowadzić właśnie po to, żeby mądrze wydawać pieniądze. To, że tych kryteriów nie było, to, że był naprawdę ogromny, niespotykany do tej pory poziom 80% bezzwrotnego wsparcia, w moim przekonaniu miało wpływ na zwiększenie zainteresowania gmin, więc uzyskaliśmy ten efekt, nie wiem, czy celowy, czy niecelowy, w każdym razie jest osiągnięty. Jest zainteresowanie gmin.

W tej chwili, żeby państwu to zobrazować, środki, o których mówiłem, będą realizowane w ramach około tysiąca inwestycji. Tak, to są te wnioski, które uzyskują finansowanie w ramach tych kwot i wniosków, które zostały poskładane. Co zaś niezwykle istotne, żeby złożyć wniosek, nie trzeba mieć pomysłu tylko na inwestycję, ale trzeba mieć pozwolenie na budowę, więc musi mieć grunt, projekt i być już gotowy, niemalże stać w blokach startowych. Mówimy o tysiącu inwestycji na terenie całego kraju. Proszę mi wierzyć, od największych miast, jak Warszawa, po... Ostatnio wizytowałem Toruń, aż sam się zdziwiłem: gmina Płużnica, powiat wąbrzeski, 600 mieszkańców, droga inwestycja, kilkanaście milionów złotych. Można. Naprawdę wiele zależy od mądrości i aktywności włodarzy. Będziemy nad tymi kryteriami pracowali. Będziemy chcieli, żeby to było mądre, i zastanowimy się, z jakimi dokumentami to powiązemy, aczkolwiek pewno samorządowcy będą tutaj kręcili nosem.

Przychylam się do rekomendacji powiązania tych inwestycji z inwestycjami skierowanymi na obronę czy ochronę ludności. W nowej ustawie, o której wspomniałem, będziemy wprowadzali takie rozwiązania rozporządzeniami związanymi z tą ustawą. To jest zupełnie oczywiste, żeby tutaj nie było podwójnego finansowania, żeby tu był efekt synergii.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Infrastruktury. Informuję, że protokół posiedzenia z załączony pewnym zapisem przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Życzę państwu dobrego popołudnia.